Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 19 listopada 1934 Nr. 319 ABC

Zbieranie materjałów w sprawie meksykańskiej

GENEWA 18. 11. (KAP) „Neue Zürcher Nachrichten" donoszą z Rzymu, że św. Kongregacja nadzwyczajnych spraw kościelnych przystąpiła do zbierania ścisłych i szczegółowych danych co do ostatnich antyreligijnych i antykościelnych wystąpień w Meksyku Dane te posłużą do przygotowania przewidywanej przez prasę nowej encykliki o położeniu kościołów w Meksyku.

Wódz kombatantów estońskich w Finlandji

RYGA 18. 11. (PAT) Donoszą z Helsingforsu, że według krążących pogłosek przywódca kombatantów estońskich Sirk, który niedawno uciekł z więzienia w Tallinie, przybył łodzią motorową do Finlandji.

Na wysokość 17.672 mtr.

DETROIT 18. 11. (PAT) Międzynar. stow. aeronautyczne po zbadaniu barografu stratosferycznego prof. Piccarda, stwierdziło, że małżonkowie Piccard osiągnęli wysokość 17.672, gdy zamierzali wznieść się tylko na 16.000 mtr.

Sześć wyroków śmierci za sabotaż

MOSKWA 18. 11. (PAT) Sąd najwyższy republiki Uzbekistan skazał na śmierć 6 włościan za sabotażowanie państwowych dostaw bawełny. Pewna liczba włościan skazana została na więzienie od 3 do 10 lat.

Biskup Przeździecki u Ojca Św.

CITTA DEL VATICANO. 18. 11. (PAT) Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji biskupa siedleckiego ks. Przeździeckiego.

Za nadużycia w spółdzielni 58 p. p.

POZNAŃ 18. 11. (PAT) Wojskowy sąd okręgowy wydał dziś wyrok w sprawie nadużyć w wojskowej spółdzielni 58 pp. Główny oskarżony, oficer gospodarczy kpt. Skibiński skazany został na 2 i pół roku więzienia i 2.000 zł grzywny, sierż. Dutkiewicz na rok więzienia, oficer materjałowy mjr. Kamionka na 2 tygodnie aresztu.

—×—

„EWAKUACJA" LWOWA

(g) Jak się dowiadujemy, b. wiceprezydent m. Lwowa p. Kubala w najbliższych dniach opuszcza Lwów, by powrócić do swego dawnego biurka skarbowego. Wiecu protestacyjnego nie zapowiedziano.

ROZPRAWA RUDROFA

(s) Dziś toczyć się będzie dalszy ciąg rozprawy przeciw p. Rudrofowi, przyczem liczyć się należy z wygłoszeniem oskarżenia przez prok. Dr. Zakrzewskiego i mowami obrońców: mec. dr. Jana Pierackiego, adw. dr. Landaua i adw. Goldsteina.

Charakterystyczne rozporządzenie inspektoratu szkolnego w Jarosławiu

WARSZAWA 18. 11. (tel. wł. G) Katolicka Agencja Prasowa donosi: Podajemy poniżej niezwykle charakterystyczne zarządzenie Inspektoratu szkolnego obwodowego w Jarosławiu z dnia 27. 10. 1934 L. 7435/34 okólnik nr. 73. „Do Kierownictw szkół powszechnych w obwodzie. Doszło do wiadomości, że kierownicy szkół w czasie wizytacyj nauki religji przez Księży Wizytatorów dekanalnych, nie towarzyszą im, lecz pozostawiają ich samych w czasie nauki religji. Ponieważ § 19 Statutu publicznych szkół powszechnych nakłada na kierowników szkół obowiązek interesowania się wszelkiemi przejawami życia szkolnego, a obecność kierownika szkoły niewątpliwie wpłynie dodatnio na wizytację szkoły pod względem wychowawczym, podnosząc doniosłość tego rodzaju wizytacyj, przeto proszę, by kierownicy szkół z chwilą przyjazdów Księży Wizytatorów dekanalnych, stale towarzyszyli im także i poza godzinami religji, aż do odjazdu i o każdej wizytacji powiadamiali Inspektorat szkolny, podając na podstawie obserwacji wyniki takiej wizytacji.

Obowiązek obecności kierownika szkoły zarówno na godzinie religji, jak i w czasie wizytacji, znajduje swoje uzasadnienie w art. 2 § 16 rozp. Min. WR i OP z 9. 12. 1926 Dz. U. R. P. nr. 1 poz. 9 z 1926 roku. Podpisano: Kowaliszyn".

Rokowania między biskupami katolickimi a rządem Rzeszy

MIASTO WATYKAŃSKIE 18. 11. (KAP) W tych dniach podjęte zostały na nowo nieobowiązujące rozmowy między komisją Episkopatu niemieckiego pod przewodnictwem arcybiskupa Gröbera z Fryburga w Bryzgowji, a przedstawicielami rządu. Watykan nie otrzymał dotychczas nowych propozycyj niemieckich, zmieniających w istotny sposób obecną sytuację kościelno - polityczną.

W kołach watykańskich daje się wyraz poglądowi, że wobec nowych represyj w stosunku do katolickich pism diecezjalnych i wobec ponownego wzmożenia się antykatolickiej propagandy zwolenników neopogaństwa, trudno utrzymywać, że stworzone zostały warunki, umożliwiające swobodny rozwój pozytywnego chrześcijaństwa w Trzeciej Rzeszy. Tem trudniej byłoby wydać opinję tego rodzaju, że zachowanie się niższych przedstawicieli administracji, prowincjonalnych i lokalnych kierowników partji oraz organizacyj młodzieży narodowo - socjalistycznej nie budzi, jak dotąd, należytego zaufania.

Łotewskie odznaczenia dla polskich oficerów

RYGA 18. 11. (PAT) W związku z obchodem łotewskiego święta niepodległości, ogłoszono dziś listę odznaczonych orderem Trzech Gwiazd.

Z obywateli zagranicznych wielką wstęgę tego orderu otrzymał szef Sztabu Gł. armji polskiej gen. Gąsiorowski i poseł litewski w Paryżu min. Klimas. Drugi stopień orderu otrzymali tylko gen. Kordjan - Zamorski i kontradmirał Świrski. Komandorję otrzymało 16 cudzoziemców, a z Polaków kom. Centrum Wyszk. Piech. w Rembertowie płk. Olbrycht, szef dep. kaw. płk. Karcz, ppłk. Józef Englich i ppłk. Stefan Mayer. Krzyż oficerski otrzymali komandor - ppor. Walden i mjr. Łowiczowski, krzyż kawalerski kpt. marynarki Jacynicz.

Zaostrzenie kursu polityki wewnętrznej w Estonji

TALLIN 18. 11. (PAT) Ogłoszono tu dekret prezydenta państwa, przekazujący ministrowi spraw wewnętrznych wszystkie sprawy związane z obroną wewnętrzną kraju. Dotychczas sprawy te podlegały głównodowodzącemu, gen. Laidonerowi.

Min. spr. wewn. zapowiedział pewne zaostrzenie dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej. Nastąpić ma likwidacja akcji b. kombatantów oraz mają być przedsięwzięte represje w stosunku do osób, które fałszywie informują zagranicę o sprawach wewnętrznych Estonji, przez co obniżają autorytet rządu i państwa.

Słowa uznania Biskupa Warmińskiego dla ludu polskiego

GDAŃSK 18. 11. (KAP) W kazaniu wygłoszonem po polsku w kościele św. Jakóba w Olsztynie, ks. dr. Kaller, Biskup warmiński, mówiąc o trudnej sytuacji katolików w diasporze wschodnio - pruskiej, z wielkiem uznaniem wyraził się o ludności polskiej.

„Znam i szanuję lud polski — zapewniał Ks. Biskup, — za jego głęboką pobożność i przywiązanie do wiary katolickiej". W dalszym ciągu Arcypasterz wspomniał, jak zetknął się z Polakami w Ranie na wyspie Rugji, gdzie jako proboszcz wśród 2.200 parafjan miał 2.000 Polaków. Zaznaczywszy że na Pomorzu Szczecińskiem na przeszło 50 tysięcy katolików było przeszło 30 tysięcy Polaków i że rozsiani są oni również po Saksonji, Turyngji, Hanowerze, Meklemburgji i Śląsku Dolnym, kaznodzieja dodał, iż ich potrzeby religijne są właściwie zaspakajane tylko w małym stopniu.

—×—

Po odroczeniu sesji Rady L. Narodów

RZYM 18. 11. (PAT) Wiadomość o odroczeniu przez komisję trzech terminu sesji Rady Ligi wywołała różne komentarze, panuje jednak optymizm. Dotychczas rzeczoznawcy niemieccy uchylali się od dyskusji wielu doniosłych spraw, a tylko zgodzili się na pertraktacje w sprawie kredytu krótkoterminowego. W konsekwencji sprawa pieniądza francuskiego w Saarze utknęła.

Pod wpływem argumentów członków podkomitetu finansowego rzeczoznawcy niem zgodzili się podjąć rokowania, które będą kontynuowane w przyszłym tygodniu w Rzymie.

Jak Bułgarja przebudowuje swe gospodarstwo

Spadek i nadprodukcja zboża chlebowego pociąga za sobą konieczność nastawienia całej gospodarki rolnej w innym kierunku. Zagadnienie to nabiera szczególej doniosłości w krajach par excellence rolniczych, jak Polska, Węgry, Rumunja, Bułgarja.

Akcję w tym kierunku prowadzi się już od szeregu lat i u nas w Polsce, przeznaczając stopniowo coraz większe obszary pod uprawę roślin lekarskich i przemysłowych. Kalkulacja przedstawia się bez porównania korzystniej: z reguły przyjąć trzeba, że w stosunku do obszaru uprawnej powierzchni dochód z tych roślin jest 2—3 razy większy, niż dochód ze zboża.

Do wcale poważnych wyników na tem polu doszła już Bułgarja. Zmniejszając stopniowo corocznie areat roli pod uprawę zbóż, rozwija coraz intensywniej hodowlę lnu i konopi, których zbiór w stosunku do roku 1933 zwiększył się o sto procent.

Równolegle z tem rozwija się uprawa bawełny, słonecznika, rzepaku, orzecha ziemnego, maku i tp. W ostatnich zaś czasach podjęto na wielką skalę próby hodowli rośliny strączkowej soja, stanowiącej bardzo ważną gałęź eksportu w Chinach.

W jak forsownem tempie przebudowuje Bułgarja swą gospodarkę, świadczy fakt, że w okresie ostatnich siedmiu lat obszar ziemi pod uprawę roślin przemysłowych zwiększył się z 71 do 150 tysięcy hektarów.

Z ratusza lwowskiego zdjęto chorągiew wyborczą

Ze szkicownikiem na drugiem posiedzeniu Rady Miejskiej

Lwów, w listopadzie

(g) Przed trzema tygodniami, po niedoszłych wyborach drugiego viceprezydenta, zwróciłem uwagę na zbyt jaskrawe niedoszkolenie młodego „rekruta samorządowego", wchodzącego w skład „większości".

Korzystając z naszych uwag, sanacja zarządziła trzytygodniowe przeszkolenie. Ścisłe, rygorystyczne, planowe. Trzy tygodnie. Zbiórka stale przy ul. Sykstuskiej, z wykładami o łączności, spoistości, marszu na osi BB., z ubezpieczeniem jawnych głosowań, z wywiadem wewnętrznym..

Poskutkowało. Jeszcze w piątek pluton się buntował, ale w sobotę w południe zastosowano karne ćwiczenia. Młody rekrut samorządowy zdał egzamin.

ŻAL DO METRAMPAŻA

Czuję dziś żal do naszego metrampaża. Mógł mi bowiem skład początkowy z wyborów z przed trzech tygodni zachować — byłbym tylko zmienił cyfry i nie potrzebowałbym ślęczeć nad nowym reportażem.

Bo proszę zważyć. Plener zupełnie się nie zmienił, z tą chyba różnicą, że obsada policyjna ratusza nieco zeszczuplała: ale dla ostrożności pozapuszczano okna sali głównej, prowokując spokojny zupełnie rynek. U wejścia straż ogniowa i p. komisarz magistracki, który łaskawem okiem rzucił na mą legitymację. Przeszedłszy przez szpaler strażacki, wszedłem na salę. Spokojnie, czule, karnie. Nie „szwejkują" po korytarzach, omijają nawet bufet.

Dobra, myślę.. pójdzie gładko, jak po ..waselinie. Starsi radni prężą piersi, krok pewny, mina marcowa... skombatanciali.. ale i kombatanci spuścili trochę na fason cywila.

MŁÓCKA WYBORCZA

Na przepełnionych ławach dziennikarskich omawia się żywo sprawę sprzedaży „Gazety Porannej", a mój kolega z prawej strony stara się mię przekonać o posłannictwie rasy semickiej. To jego słaba strona od dnia obrzezania. Niektórzy radni, zażyłej związani z prasą, kłaniają się z nieszczerym uśmiechem ojczymów. R. **Mund**, witając się ze mną, delektuje się świeżością swego różowego goździka. Na poprzedniem zebraniu tkwił w jego butonierce czerwony. Zbladł kolorek. Kilku radnych dopytuje się o szanse dychawicznej szkapki z mokotowskiego toru. Szkoda mówić.. na lwowskim torze przegrała.

Na trybunę wchodzi p. prezydent **Drojanowski** i zapowiada wybory dwu wiceprezydentów i ośmiu ławników.

Panu Irzykowi nie odebrano kurtuazyjnie prawo zgłoszenia p. dr. **Brzeskiego** na przewodniczącego zebrania. Trzeba jakoś ludziom dolę osłodzić. Pan Brzeski, nie wyłamuje linji i kurtuazyjnie powołuje na skrutatorów: p. prezesa **Pammera**, czołowego strategika z Głębokiej i p. inż. **Wandycza**. Starzy praktycy, z przeszkoleniem z pierwszych wyborów.

KANDYDATURY

Ach, byłbym zapomniał. Pan sekretarz wygłosił dłuższy odczyt o regulaminie wyborczym, a p. r. **Skalak** niepotrzebnie zagrzewa go do entuzjazmu.

Zgłoszono kandydaturę p. dr. Jana Weryńskiego. Nic nowego nie wymyślili.. astronomami nie będą. Z uwagą śledzę miny radnych. Wielu patrzy w kinkiet. Kandydaturę podpisało 39 radnych, czyli o 6 więcej, niż poprzednio. Wynik przewidziany. Tymczasem radny **Skalak** woła: — „Czy kandydat ubezpieczony od upadku?" Radni żydowscy i większa część sanacyjnych **demonstracyjnie głosuje jawnie**. Sicher ist sicher. Niech ufają. Radny Katz niesie kartkę jak tacę.

Stop! Przewodniczący wywołuje: P. dr. Nowak-Przygodzki.. Cisza. Nieobecny.. komentarze... chory.. ktoś rzuca uwagę.. politycznie. Przy r. Schreiberze puszcza mi mój kolega z naprzeciwka jakąś uwagę o 15000 zł. Intrygant. O czem on myślał? O wodzie sodowej, czy o cygielni? Oprócz p. Nowaka-Przygodzkiego nieobecnością świecą radni: Bikeles i Stefczyk.

Idzie głosowanie. Po 37 głosie **galerja kuratoryjna bije rzęsiste brawo**... Szczerze, bo p. Weryński opuści swe owieczki. Ulga. Otrzymał 50 głosów. Niezmordowany r. Skalak woła: „Zdystansował prezydenta Drojanowskiego. Jak się dokonało nawrócenie pogan Okazuje się, że to najpopularniejsza postać we Lwowie". (Ogólny śmiech.) Dowcip doskonały. Gratulujemy. Ożywił się nawet p. Chajes, który wyczekiwał swej kolejki kandydackiej, jakby szedł „pod stienku". Dla archiwarjuszy notujemy: przeciw p. Weryńskiemu głosowało: 5 z Klubu narodowo-katolickiego, 5 socjalistów, 8 sjonistów i jeden nie dość przeszkolony bebek.

TEN TRZECI

Po lekkiej pieredyszce i krótkim odpoczynku przy bufecie zarządzono dalszy marsz ubezpieczony. Na front wysunięto kandydaturę p. Chajesa. Mojemu koledze, sjoniście, który zdradzał ogromny niepokój, na wszelki wypadek, kazałem wyjść pod wodociąg.

Kandydaturę p. Chajesa podpisało 37 radnych. Po 37 głosie pierwsza p. radna Polakowa składa p. Chajesowi gratulacje, drugi p. Schleicher. P. Chajes promienieje. Przecież **pobił rekord wyborczy**. Zdobył 52 głosów. Adherentki p. Chajesa, zgromadzone na galerji, sypią brawo. Za p. Chajesem głosowali m. in. **ks. proboszcz Żak i ks poseł Szydelski**. Bez tych dwu głosów, któreby każdy, nawet klub żydowski usprawiedliwił, a coby i tak zapewniło zwycięstwo, byłby p. Chajes miał 50 głosów.

Taktykę tych dwu radnych interpretowano niedwuznacznie.

W międzyczasie zdarzył się mały incydent. Pani Klaftenowa, sjonistka, podchodzi do p. Chajesa. z zamiarem złożenia mu gratulacyi. Pan Chajes zdziwiony, nie przyjmuje. Pni Klaftenowa zapewnia, że głosowała na niego.

KOŃCZYMY ZABAWĘ

No i wreszcie akt trzeci, zgoła nieciekawy. Wybór 8 ławników. Spryciarze ci sanatorzy. Zgłaszają tylko 7-miu.... zostawiając miejsce Żydowi. O znamy to. Jutro posypią się głosy: „Myśmy żyda nie zgłosili.

Więc sjoniści jak na komendę zgłaszają drugą listę, z dr. Dawidem Schreiberem na czele. Listę podpisuje 8 radnych. Zaczyna się głosowanie.

Wybrani zostali: Jan **Sudhof**, Jan **Poratyński**, inż. Roman **Dunin**, Stanisław **Kozioł**, Andrzej **Tenner**, Włodzimierz **Decykiewicz** i Karol **Cwynar**. Pan Tenner reprezentuje interesy sanacyjnego Z. Z. Z., obóz kombatantów panowie: Dunin, Kozioł, — Strzelnicę pp.: Sudhof i Poratyński, Rusinów „salonruthene" Decykiewicz, kupiectwo p. Cwynar.

Wybory zakończono. Lwów uszczęśliwiony. Pluton odmaszerował na odpoczynek, za nasturcję totalizator nie płacił grosza.

PROŚBA DO ARCHIWISTÓW

A teraz pod adresem archiwarjuszy miejskich. Starałem się zebranie wyborcze oddać wiernie, historycznie, bez cienia ironji i bez woalu czwartorzędowego. Proszę przeto przechować je starannie, by skorzystać też mogły wnuki i prawnuki, na wieczną chwałę samodzielnego, niezłomnego, przeszkolonego, zdyscyplinowanego Lwowa. Pana sekretarza Rady Miejskiej prosimy, by sprawozdanie nasze w złotych ramach zawiesił w galerji miejskiej, a p. dyrektora Czołowskiego błagamy, by temu eksponatowi udzielił odpowiedniej płaszczyzny.

Z życia Stronnictwa Narodowego

(s) Wczoraj odbył się przy ul. Piłsudskiego 16 zjazd prezesów, delegatów i mężów zaufania kół Stronnictwa Narodowego powiatu lwowskiego. W zieździe wzięli również udział prezes dzielnicy senator prof. dr. Głąbiński i prezes Stronnictwa Narod. na Lwów, a wiceprezes dzielnicy mec. dr. Jan Pieracki. Zjazd zagaił prezes prof. Głąbiński, poczem referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił p. Jan Matłachowski, zaś referat organizacyjny mgr. Skrzypek Stanisław.

Z porządku dziennego dokonano wyboru nowego Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat lwowski. W skład Zarządu weszli prezes: mgr. Stanisław Skrzypek (Lwów), zastępca prezesa: Farkoła Józef (Dawidów), sekretarz: Wróbel Franciszek (Lwów), skarbnik: mgr. Rakoczy Henryk, członkowie Zarządu: Balicki Franciszek (Siemianówka), Lisowski Kazimierz, Sęp Jan, red. Kanarowski Józef. Delegaci do Zarządu: Chirowski Zygmunt (Stare Sioło), Maneski (Jamelna), Maliński Józef (Domażyr).

Po wyborze Zarządu zabrał głos prezes Głąbiński, który wyjaśnił stosunek Stronnictwa do aktualnych zagadnień wewnętrznych i zagranicznych, poczem podziękował poprzedniemu Zarządowi z dr. Wł. Świrskim na czele za pracę w powiecie lwowskim.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Sąd nad dramatem sowieckim

Z powodu wystawienia komedji Szkwarkina „Cudze dziecko"

Lwów, w listopadzie.

Związek Zawod. Literatów Pol. we Lwowie wraz z Kołem Lit.-Art. urządził z okazji wystawienia sztuki sowieckiego pisarza Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko" wieczór dyskusyjny, w którym wzięli udział przedstawiciele teatru, literatury, prasy, krytyki i sztuk plastycznych.

Na wstępie dr. Z. **Żygulski**, powołując się na Anglję i Francję, gdzie podobne wieczory dyskusyjne są nader często urządzane, przypomniał głośny sąd nad powieścią Żeromskiego „Dzieje grzechu" jaki odbył się w Warszawie. Następnie zabrał głos „prokurator" red. **Kazimierz Rychłowski**, krótko i rzeczowo formułując „akt oskarżenia". Sztuka Szkwarkina to towar eksportowy. Aby osiągnąć powodzenie, musi on odpowiadać pewnym warunkom.

Marka „made in ZSSR." powoduje, że chcemy doszukać się w niej pewnych momentów politycznych, wskazówek jak się tam żyje i t. d. Tymczasem spotyka nas zawód. Sowiety są przedstawione jako jakaś Arkadja, pełna pogody, humoru i słońca, śpiewów i poezji, gdzie złota jakona nadal odgrywa rolę opiekunki a zarazem przedmiotu w domu najcenniejszego.

Reasumując, mówca stwierdził, że „Cudze dziecko" jako sztuka sowieckiego pisarza zawiodła oczekiwania: nie była sztandarowa, a tendencyjność jej pojęta jako narzędzie propagandy nie wypełniła naznaczonego zadania. Jeśli chodzi o wartość literacką sztuki, to też nie jest ona zbyt wielka. Konstrukcja prymitywna, typy powszechnie znane, mało oryginalne. Dużo podobnych, a nawet o całe niebo lepszych, produkują pisarze całego świata.

Drugi oskarżyciel p. J. **Tepa**, na wstępie zaznaczył, że w Rosji zawsze dramat dominował nad komedją — z tem większem więc zainteresowaniem oczekiwano „Cudzego dziecka". Cóż się okazało? Ośći humor jako środek propagandy zawiódł. Sztuka Szkwarkina to farsa bulwarowa, posiadająca za złe środowisko burżuazyjne i gdybyśmy zmienili kostjumy i dekorację, a akcję przenieśli do Paryża czy Warszawy, nic byśmy nie poznali z rosyjskości. W sztuce tej szukamy Sowietów, lecz nie znajdujemy ich. Podany w niej węzeł dramatyczny (panna spodziewająca się dziecka), właśnie w Rosji Sowieckiej nie powinien wywoływać zdziwienia i co gorzej oburzenia.

Wynika z tego, że „Cudze dziecko" jako sztuka pisarza sowieckiego nie jest autentykiem, posiada jednak duże zalety komediowe i dlatego zasługuje na uznanie.

Zkolei przemówili „obrońcy": dr. Wł. **Jampolski** i red. H. **Hescheles**, występujący przeciw porównaniu „Cudzego dziecka" ze sztukami paryskich autorów. Obaj bronili jej świeżości, humoru i pędu ku nowym ideom.

„Świadek" Jan **Brzoza** utrzymywał, że artyści mieli trudne zadanie w zrozumieniu i ujęciu ról. W sztuce wyraźnie zaznaczyła się dwupłaszczyznowość, na której złożyły się problem społeczny i naiwność ludowa.

Podobnie zapatruje się na tę sprawę następny „świadek" dr. J. **Garbaczowska**, twierdząc, że powieść sowiecka ukazała kobietę nową, wolną od przesądów, tymczasem Mania z „Cudzego dziecka" jest jej przeciwieństwem. Podobnie typy męskie, nieudolnie nakreślone, nie pokazują nam człowieka „sowieckiej formacji", sił nego, bez sentymentu.

Prof. **Brończyk** jako „świadek" zauważył że publiczność idąc na „Cudze dziecko", spodziewała się ujrzeć tę stronę życia w Sowietach, lecz, niestety, zawiodła się.

W powyższej sprawie wypowiadali się jeszcze przedstawiciel sztuk plastycznych p. L. **Lilla** i dwaj młodzi poeci: M. **Freudman** i Zdz. **Kunstman**. Jako „biegli" stwierdzili zgodnie, że jakkolwiek twórczość teatralna Sowietów jest nastawiona na propagandę, to jednak nie należy się jej doszukiwać w „Cudzem dziecku".

Na zakończenie przemawiał jeszcze reżyser teatrów lwowskich p. B. **Dąbrowski**, który bawiąc dłuższy czas w Moskwie dokładnie poznał tamtejsze teatry. Przedstawił też zebranym w sposób nader żywy i interesujący swoje wrażenia.

Teatry sowieckie stoją niesłychanie wysoko. Zadaniem ich jest wychowywanie mas społeczeństwa, dlatego też najczęściej dają obraz przeszłości pełnej wad, aby na tem tle podkreślić zwycięstwo nowej idei. Tymczasem „Cudze dziecko" — to sztuka całkiem przeciętna, zupełnie nie propagandowa i niepodobna do wystawianych w teatrach sowieckich.

Dyskusję zamknął prof. Żygulski mówiąc, że chociaż „Cudze dziecko" zawiodło oczekiwania pod względem treści i problemu, to jednak dzięki swemu humorowi i dowcipowi zasługuje na wystawienie.

* * *

Zainteresowanie dyskusją było duże, sam pomysł wieczoru zasługujący na uznanie, — ale dyskutowany temat naprawdę daleki od „egzotyzmu" i nowości. Widocznie w twórczości dramatycznej polskiej nie dzieje się nic godnego uwagi, skoro na inauguracyjną dyskusję wybrano „Cudze (i nieciekawe) dziecko".

(am)

Z kraju

Idzikowski, jako wychowawca

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 8-go marca 1934, b. poseł BB wygłosił pod adresem posłów opozycyjnych między innemi te charakterystyczne słowa:

„Wogóle muszę Panom wyrazić żal, że tak prędko wykończyliście się na terenie rzemiosła; zawdzięczać to możecie obłudnym metodom pracy, na czem rzemiosło dobrze się poznało.

Wielki czas odkomenderować na ten teren ludzi sumienniejszych i rozumniejszych. Rzemiosło na to zasługuje.

I odkomenderowano... p. Idzikowskiego do rzemiosła, a niebawem odkomenderowano go do... kryminału.

Zażydzenie Nowego Sącza

Na 29 adwokatów 15 Żydów, na 25 lekarzy 13

Zażydzenie inteligencji a zwłaszcza wolnych zawodów w Nowym Sączu postępuje dzięki czułej opiece pewnych czynników w zastraszający wprost sposób. Rozpaczliwy ten stan najdobitniej ilustrują suche cyfry.

I tak — **w miejscowej palestrze żydzi posiadają matematyczną większość, bo na ogólną liczbę 29 adwokatów żydów jest 15.** Są to: Baral Maksymiljan, dr. Beckermann Chaim, ,r. Bilder Nuchem, dr. Birn Edward, dr. Deutebaum Jakób, dr. Holzer Szachne, dr. Kanner Mojżesz, mgr. Körbel Stanisław (!), mgr. Landau Bernard, dr. Steimetz Mojżesz, dr. Stern Bertold. dr. Stern Samuel, dr. Syrop Herman, dr. Tisch Eljasz, dr. Weindling Izaak. **Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa aplikantów adwokackich. W spisie ich bowiem widzimy na ogólną liczbę 16 żydów aż 10!** Są to: mgr. Kornhaber, dr. Pflaster, mgr. Pflaster, dr. Leinkraut. bgr. Kolber. Kanner, Teitelbaum, Grübel, Heller i Finderówna.

Równie beznadziejnie jest i ze stanem lekarskim: tu na ogólną liczbę 25 lekarzy mamy żydów 12 i jednego przechrztę. Są to: dr. Ameisen Maurycy, dr. Berger, dr. Herbst Henryk, dr. Herbst Maksymiljan, dr. Hochhauser Dawid. dr. Körbel Mieczysław (!), dr. Mendler Jakób, dr. Mohr Marjan, dr. Mohr Bronisław (!) dr. Statter Bernard, dr. Żupnik Eugenja, dr. Segal Izaak i Dawid Reiss.

Jak z powyższego krótkiego zestawienia (a nie wspominamy tu o innych zawodach i o całkowicie prawie zażydzonym handlu) widać sytuacja w naszem mieście przedstawia się niezbyt wesoło. Tem dziwniejszem się wydaje, **że „Kurjer“ będący tu jedynem pismem tak energicznie walczącem z zalewem żydowskim, napotyka na każdym kroku na przeszkody,** utrudniające mu rozpowszechnianie się i tem samem uświadamianie społeczeństwa polskiego o żydowskiem niebezpieczeństwie, podczas gdy wszystkie żydowskie i żydofilskie pisma są bez najmniejszych przeszkód kolportowane.

—X—

KRONIKA RZESZOWSKA

POECI LUDOWI NA TERENIE OKRĘGU RZESZOWSKIEGO. Rozprzestrzeniający się coraz bardziej na wsi wpływ ruchu narodowego, spowodował również rozwój poezji ludowej.

Ostatnio jeden z licznych młodych działaczy narodowych z Malawy pod Rzeszowem, **Józef Trawka,** wydał tomik swych poezyj p. t. „Stokrótki — chłopskie rymy“. Tom ten spotkał się z życzliwą krytyką. Trawka, jest to chłopak młody i rokujący nadzieje na przyszłość. Swoją pracę rozpoczął dość dawno, pisując artykuły do czasopism miejscowych, a nadto zagranicznych, wydawanych przez emigrantów polskich. Specjalnie cieszyły się i cieszą poczytnością artykuły i wiersze tego młodego poety w pismach polskich, wydawanych w Paryżu.

Nadmienić tutaj wypada, że jest to drugi z rzędu tomik poezji ludowej, wydany w Rzeszowie, gdyż z początkiem bieżącego roku 18-letni **Henryk Jacek** z Połomyji nad Mielec, wydał zbiór swoich wierszy, zatytułowany „Dusze Ludu“.

—O—

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK — JEST ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM

W sprawie ataku żydowskiego na polskich notarjuszy

(Głos notarjusza Polaka)

Od pewnego czasu prasa żydowska prowadzi atak przeciw notarjuszom Polakom. Społeczeństwo małopolskie nie jest o nim poinformowane, gdyż artykuły na ten temat pojawiają się w prasie żydowskiej, obcej polskim czytelnikom. Społeczeństwo Małopolskie powinno wiedzieć, jakie są zarzuty przeciw nam notarjuszom Polakom, wysuwane ze strony żydowskiej. To, co u nas we Lwowie jest nieznanem, przedostało się nawet do prasy zagranicznej, do której żydzi potrafili dotrzeć. Posłowie ich również nie milczą. Interwencje u czynników miarodajnych, deputacje, zebrania protestujące są na porządku dziennym. Mało jednak kto wie, jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości.

Tak np. dzienniki polskie nie wyjaśniły **interpelacji posła Sommersteina** u ministra sprawiedliwości w sprawie aplikantów i asesorów żydów, oraz reszty personelu żydowskiego zajętego w notarjacie, na którą minister według żydowskich dzienników odpowiedział: „iż na tym terenie w Małopolsce nie dopuści do walk narodowościowych i wyznaniowych. O co tu właściwie chodzi żydom?“

Dotychczas w Małopolsce Wschodniej na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego przeważająca większość notarjuszów była narodowości polskiej i wyznania rzymsko - katolickiego. Po usunięciu niedawno wielu notarjuszów Polaków, **statystyka zmieniła się na naszą niekorzyść,** o ile chodziło o samych notarjuszów. **Jeszcze fatalniej przedstawia się ona przy aplikantach i asesorach żydowskich, a najgorzej zaś przy innych siłach pomocniczych gdzie żydzi, zaleci u notarjuszów Polaków, dochodzą do 70 procent ogólnej cyfry pracowników.**

Dawniej żydów w notarjacie było bardzo mało, gdyż do tego zawodu nie spieszyli się. Aby bowiem otrzymać notarjat, trzeba było przez kilkanaście lat wisieć między niebem a ziemią. Od kilku lat natomiast można obserwować gwałtowny napływ kandydatów żydów do notarjatu. Na 85 aplikantów i asesorów Polaków jest żydów już 20 procent. Najgorzej jest z siłami pomocniczemi w notarjacie. Tu dochodzą żydzi do 70 procent.

Gdy pójdzie tak dalej w tem tempie, za **kilkanaście lat większość notarjuszów będzie żydami,** a prawie wszyscy ich pomocnicy również będą tego samego wyznania.

Rozumiem dobrze, że żydzi mają prawo do życia i zarobku. Ale z tego nie wynika, abym mając dać kawałek chleba mojemu dziecku, względnie rodakowi miałbym go odjąć od ust i dawać żydowi. My Polacy mamy tylko jedną ojczyznę Polskę. W niej więc chleb należy się przedewszystkiem Polakowi, żyd może go znaleźć choćby w Palestynie, którą uważa za swoją ojczyznę.

W myśl tego stukilkudziesięciu nas notarjuszów Polaków na obszarze lwowskiej apelacji doszliśmy więc do następującego porozumienia:

Notarjusze żydzi i Rusini niech zajmują personal ruski i żydowski. Polacy zaś polski!

Czy jest tu antysemityzm? Czy sprzeciwia się to ustawodastwu polskiemu? W każdym razie jestto w myśl Starego Testamentu, który każe pamiętać o swoim wyznawcy, a dopiero potem byle bez szkody jego, o człowieku należącym do innego plemienia i wyznania.

Notarjusze Polacy nie dadzą się sterroryzować atakami prasy żydowskiej ani interpelacjami posłów sjonistycznych. W swojej kancelarji jesteśmy panami i uważamy za nasze prawo dawania zarobków tym, których uważamy sobie za bliższych.

Zimowa stacja klimatyczna w Kosowie

Dawniej, kiedy nie znano kryzysu, można było sobie pozwolić wyjechać na zimę do zagranicznych stacyj klimatycznych. Więc chorzy udawali się do południowego Tyrolu, do Meranu, Brixen, lub Szwajcarji, unikając uzdrowisk krajowych. Dzisiaj stosunki się zmieniły, trzeba się ograniczać i być samowystarczalnym, tembardziej, że mamy własne uzdrowiska, które naturalnemi wartościami nie ustępują zagranicznym

Górskich miejsc klimatycznych z łagodną zimą mamy wybór **w kosowskim powiecie.** Oprócz samego Kosowa są **Kuty, Pistyń, Żabie** itd, — jednakże Kosów wybija się na pierwsze miejsce. Szczęśliwe położenie, klimat i inne zalety tego uzdrowiska są ogólnie znane, ale mało kto wie, że jest tu bardzo łagodna zima, wyróżniająca Kosów od innych górskich miejscowości. Jest tu bardzo mało opadów atmosferycznych, niema wichrów ani mgły, natomiast dużo dni słonecznych. Kosów zatem wytrzymuje porównanie z Meranem, leżącym w Alpach, gdzie blisko dwa razy tyle jest opadów.

Tutejsze zimowisko rozwijało się samorzutnie w miarę, jak coraz więcej gości przybywało na zimę. Od kiedy jednak opieką otacza się Huculszczyznę, Kosów zyskał bardzo wiele jako ośrodek powiatu. Szczególnie od przybycia nowego starosty p, Mikrowicza miasteczko zmienia swoje oblicze. Wprzódy zaniedbane, zabudowuje się według planów inżynierskich, powstają chodniki i autostrada, a wielkie zaczenie dla rozwoju Kosowa ma wybudowanie **wspaniałego bulwaru nad Rybnicą** od saliny do górnego Monastyrska, mianowicie tam, gdzie wprzódy sterczały poszarpane brzegi z karkołomną dróżyną. Pozatem **porządkuje się rynek** i usuwa kramy, które znajdą umieszczenie na targowicy w budującej się **hali targowej.** Wszędzie widać pracę nad przystosowaniem uzdrowiska do wymogów zdrowotnych.

Wszystkie te urządzenia przyczynią się nietylko do obudzenia ruchu turystycznego, ale niemniej do rozwoju zimowiska w Kosowie. Dzięki temu goście zimowi znajdą tu ułatwione stosunki i swobodę ruchu, a pozatem nastręczają im się również inne atrakcje, mianowicie: ślizgawka na rzece, narty na dobrych terenach, a ostatnio wybudowało wojsko **skocznię narciarską.**

Nie brak tu ciepłych mieszkań i pensjonatów na zimę, jak „Bajka“ p. Girzejowskiego, „Na Skale“ p, Lewickiego, a dla jaroszów powstał pensjonat jarski p. Antoniewiczowej w dworku Dra Tarnawskiego nad Hukiem.

Z tego wszystkiego można wnioskować, że Kosów stanie się pierwszorzędnem uzdrowiskiem południowem nietylko w lecie, ale i w zimie — tembardziej, że dla wygody publiczności są już autobusy kolejowe ze stacji Kołomyja do Kosowa i Kut.

Zimowit.

Stanisławowski Wydział Powiatowy

werbuje przyjaciół Zw. Strzeleckiego

Stanisławów, w listopadzie.

Konające kupiectwo polskie w Stanisławowie i mieszczaństwo obdarzyła poczta ulotką, rozesłaną masowo a podpisaną przez wysoko postawione czynniki. Pajęcza koronka frazesów o „idei Myśli“ itp. uwiadamia o powstaniu koła przyjaciół Związku Strzeleckiego, którego „celem jest niesienie materjalnej pomocy Związkowi Strzel.“ i w tonie imperatywnym jak „**musimy** udzielić mu“, „zwrócić **należy**“ itp., zagania wszystkich do koła. Za małą opłatą: członek założyciel płaci jednorazowo 300 zł, dożywotni jednorazowo 1000 zł (można w ratach w ciągu roku) Ponadto złocisza wpisowego. Demokratycznie, bo dla każdego tylko złocisza.

Uderzywszy w górne tony, pajęcza odezwa wyjaśnia powód tej akcji. Krótko, węzłowato, a zrozumiale: „Czem jest Związek Strzelecki — doskonale wszyscy wiemy“.

O tak! Wiemy wszyscy. Doskonale Wiemy też, że autor odezwy niema nic wspólnego albo bardzo niewiele z poprawnym językiem polskim i gramatyką. Choćby nawet był nim jakiś dozorca, — to za ustępy: „**Czynu tego przekazał** w dalszym ciągu“, „**doceniając** znaczenie i „**konieczności** materjalnego poparcia go“, — należałoby go wbić na pal. Bez litości, tak samo, jak nie miał on jej dla języka polskiego! Ułaskawienie mogłoby nastąpić pod warunkiem ukończenia 4 kl. szkoły powszechnej z postępem chociażby dostatecznym. Jako nagrodę za pilność proponuje egzemplarz „zwięzłej gramatyki języka polskiego“.

• • •

Do wspomnianej odezwy dołącza się „deklaracje“ sporządzone na cyklostylu co powszechnie dziwi, że nowozałożone koło już posiada aż tak drogie przyrządy techniczne.

Znamienny jest także końcowy rozkaz odezwy: „Deklarację po wypełnieniu zwrócić **należy** na adres: Wydział powiatowy w Stanisławowie“. Respektując zarządzenie władzy samorządowej zwracamy.

Roman Toporczyk.

Kard. Gaspari umierający

PARYŻ. 17. 11. (PAT). Według doniesień z Rzymu, kardynał Gaspari jest umierający. Chory przyjął dziś ostatnie sakramenta.

Odroczenie sesji nadzw. Ligi Narodów

GENEWA. 17. 11. (PAT). Sekretarjat gen. Ligi Narodów ogłosił dziś wieczorem następujący komunikat: Na żądanie barona Aloisiego, przew. komitetu Rady do spraw Saary, przewodniczący Rady Ligi Nar. min. Benesz celem ułatwienia kontynuowania prac komitetu, zaproponował członkom Rady, w porozumieniu z sekretarjatem generalnym, odroczenie daty sesji nadzwyczajnej, która miała się rozpocząć 21 b. m. Data tej sesji nie została ogłoszona, a ogłoszona będzie, gdy tylko będzie to możliwe.

Liga usiłuje pogodzić Boliwję z Paragwajem

GENEWA. 17. 11. (PAT). Komitet Ligi Narodów zajmujący się sprawą konfliktu boliwijsko - paragwajskiego o Gran Chaco przyjął jednomyślnie zalecenie, które przedstawione będzie we wtorek Radzie Ligi. **Komitet proponuje przerwanie działań wojennych pod kontrolą komitetu, złożonego z przedstawicieli państw sąsiadujących z Boliwją i Paragwajem.** Całokształt zagadnień będzie zbadany przez specjalną konferencję, zwołaną pod auspicjami Ligi. Na wypadek niepowodzenia konferencji, odwołanoby się do arbitrażu, prawdopodobnie trybunału haskiego. Przeciwko państwu, które nie przyjęłoby orzeczenia, zastosowane byłoby embargo.

Nowa placówka naukowa

WILNO, 17. 11. (PAT). Dziś w południe odbyło się uroczyste **otwarcie nowej uniwersyteckiej placówki naukowej, Collegium Anathomicum.** Na uroczystość przybyli: min. WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz i min. Zawadzki. Otwarcia dokonał rektor Staniewicz, poświęcenia dokonał Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski.

Pogrzeb Czepca

KRAKÓW, 17. 11. (PAT). Dziś w Bronowicach **odbył się pogrzeb ś.p. Błażeja Czepca** postaci uwiecznionej przez St. Wyspiańskiego w „Weselu". Zwłoki złożono do trumny w odświętnej sukmanie. W pogrzebie oprócz rodziny zmarłego wzięli udział przedstawiciele dyrekcji Teatru Miejskiego im. Słowackiego w Krakowie. Nad otwartą mogiłą przemawiał poseł Pochmarski żegnając w serdecznych słowach zmarłego, który był symbolem łączności wsi bronowickiej z Krakowem.

Złodziej w krakowskim sądzie

KRAKÓW, 17. 11. (PAT). Ubiegłej **nocy dokonano włamania w sali licytacyjnej sądu grodzkiego przy ul. św. Jana w Krakowie.** Sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli około **2.600 zł., w czem 1.000 zł. w bilonie.** Pieniądze te stanowiły **depozyty sądowe.** Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do budynku sądu przed zamknięciem bramy, a następnie otworzyli drzwi kancelarji na I piętrze, wybili otwór w podłodze i po linie dostali się do sali parterowej, gdzie dokonali kradzieży.

Straszna śmierć

CHORZÓW, 17. 11. (PAT). Dziś rano **w kopalni Szarlei Biały** w Brzezinach w niecodzienny sposób popełnił samobójstwo 40-letni rębacz Waloszczyk. Sporządził on sobie mianowicie nabój **dynamitowy i podpalił. Eksplozja rozszarpała denata na kawałki.**

Jak Francja rozwiąże zagadnienie bezrobocia?

PARYŻ, 17. 11. (PAT). Prem. Flandin oświadczył przedstawicielowi „Paris - Soir", że pierwszym krokiem rządu będzie staranie się **o rozwiązanie zagadnienia bezrobocia.** Rząd pragnie zapewnić **pierwszeństwo pracownikom francuskim. Wskutek tego wysuwa się problem emigracji i ewentualnego wydalania robotników cudzoziemskich, oraz sprawa zastąpienia ich robotnikami francuskimi.**

Rząd znajdzie i zastosuje takie rozwiązanie tej sprawy, **które rozwikłałoby wszystkie kwestje,** złączone z tym problemem. Pozatem rząd pragnie skutecznie zwalczać kryzys gospodarczy. Aby osiągnąć ten cel, należy stopniowo przywrócić normalną wymianę handlową. W zakończeniu wywiadu prem. Flandin zwrócił się **z apelem do społeczeństwa,** by połączyło się z rządem, co jedynie ułatwi wyjście z kryzysu gospodarczego.

—o—

Szczegóły porozumienia węglowego z Anglją

LONDYN, 17. 11. (PAT). „Manchester Guardian" podaje, że rozmowy polsko - angielskie zakończyły się **tymczasowem porozumieniem, które otwiera nowe możliwości co do zaprzestania konkurencji handlowej na rynkach skandynawskich.** Zmiana, jak twierdzi dziennik, nastąpiła po 7-godzinnych obradach, dzięki staraniom oficjalnych reprezentantów obu rządów.

W nocy osiągnięto porozumienie na podstawie którego ostatnich 6 lat eksportu do Skandynawji będzie wziętych jako podstawa do określenia stosunku importu polskiego i angielskiego. **Umowa dotyczyć ma także wwozu do Irlandji, Włoch, Grecji, Australji, Afryki i południowej Ameryki.** Eksport węgla brytyjskiego do Gdańska, wynoszący rocznie 100 tys. tonn ma ustać z chwilą zafiksowania kontyngentów. „Manchester Guardian" przewiduje, **że dalsze rokowania prowadzone będą w grudniu, w Londynie.**

Do wyborców IV okręgu w Przemyślu

W dniu wczorajszym rozegrał się jeden z epizodów walki, którą od lat prowadzi Obóz Narodowy w dążeniu do Polski, rządzonej przez naród. Odcinek walki, jakim jest IV okręg wyborczy, jest również ważny, jak każdy inny. Dlatego w dniu dzisiejszym żadnemu Polakowi nie wolno uchylić się od swego najlepszego prawa i obowiązku.

Listą prawdziwie polską i szczerze katolicką, która — dzięki należytemu doborowi kandydatów — zapewnia dbałość o interesy polskiego Przemyśla i o podniesienie IV Okręgu — jest Polska Lista Narodowa.

Bilan, Czaykowski, Olechowski, Michnowski, Prokopowicz — oto nazwiska, które znacie — i które gwarantują rzetelne spełnienie przyjętego na się obowiązku! One Was nie zawiodą, gdy zajdzie potrzeba! Dlatego, świadomi swej decyzji, odważnie na nich oddajcie swój głos! Polska Lista Narodowa — niech żyje!

Polska maska przemysłowa

Doniosły krok naprzód na polu higjeny pracy

Tysiące ludzi w Polsce pracuje w atmosferze pyłu, prochu w oparach żrących dymów i gazów, które działając na organizm ludzki dzień po dniu, przez wiele lat, powodują wkońcu przedwczesną utratę zdrowia robotnika niepotrzebne inwalidztwo — które tak dotkliwie odbija się na całym organizmie społecznym. Niebezpieczeństwo pyłu i gazów trujących występuje w innych gałęziach przemysłu, w kopalniach, w hutach, w kamieniołomach, w przemyśle metalowym chemicznym, tekstylnym — jest to więc jeden z najbardziej rozpowszechnionych czynników szkodliwych o charakterze zawodowym.

Niezawsze można pracę zorganizować w ten sposób, aby uniknąć wytwarzania pyłu lub gazów. Ale i wówczas nawet można ochronić robotnika przed działaniem szkodliwem tych czynników, **jeśli mu się da maskę ochronną.** Maski przemysłowe, o budowie zbliżonej do masek wojennych, służą do ochrony dróg oddechowych i oczu robotnika. Istnieje kilkanaście typów masek przemysłowych każda z nich przystosowana, jest do unieszkodliwiania tylko pewnych gazów lub pyłu.

W czerwcu br. Instytut Spraw Społecznych w Warszawie zorganizował konferencję w sprawie **produkcji masek przemysłowych w Polsce.**

Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu władz wojskowych postulaty konferencji już zostały zrealizowane. Oto Wojskowa Wytwórnia Sprzętu Przeciwgazowego w Radomiu wypuściła w ostatnich dniach **na rynek 11 typów masek przemysłowych dla ochrony dróg oddechowych robotników przed pyłem i najrozmaitszemi gazami przemysłowemi.** Maski te zademonstrowano po raz pierwszy na otwartej niedawno wystawie LOPP, w Katowicach.

Jest to doniosły krok naprzód na polu higieny pracy w Polsce. Maski nie ustępują najlepszym fabrykatom zagranicznym, niektóre zaś typy masek polskich znacznie je nawet przewyższają. Maski polskie są przytem tanie, można je nabyć za pośrednictwem oddziałów LOPP, które znajdują się w każdej większej miejscowości. Nikt przeto w Polsce żadna fabryka, nie może się zasłaniać brakiem odpowiednich typów masek przemysłowych, w wypadkach, kiedy należy dać robotnikowi tę niezbędną ochronę przed szkodliwościami pracy zawodowej. Znikną też muszą wszystkie nieszczęśliwe wypadki zatrucia i uduszenia przy pracy.

Zajęcie maszyn „Gazety Porannej"

(g) Wczoraj wieczorem komornik z ramienia p. Baumrina zajął maszyny drukarskie „Gazety Porannej". Maszyny te onegdaj, jak głosi akt zajęcia nabyte zostały przez „Prasę Nową" („Wiek" i „Ekspress Wieczorny") jakoteż przez „Chwilę". Pretensje p. Baumrina wynoszą około 40 tysięcy zł. Maszyn tych nie wolno oddawać nowym nabywcom, za co odpowiedzialność złożono na p. Jaegera.

Frank szwajcarski spada

WARSZAWA, 17. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło **ogólne osłabienie franka szwajcarskiego i florena holenderskiego,** które jednak nie dało się jednako odczuć na wszystkich giełdach. Dewiza na Zurych notowana była w Warszawie 172.20 wobec wczorajszej 172.25.

Floren holenderski spadł w Warszawie z 358.25 do 357.90, **pozostając już wyraźnie poniżej parytetu (358.31).**

Izba Skarbowa w Stanisławowie

W najbliższych dniach należy spodziewać się ogłoszenia w sprawie zniesienia Izby skarbowej II we Lwowie i utworzenia osobnej Izby skarbowej dla Województwa stanisławowskiego z siedzibą w Stanisławowie. Według informacji Ag. Wschód, zmiany w organizacji władz skarbowych na terenie trzech województw południowo - wschodnich, polegać będą na utworzeniu Izby skarbowej nowej, tylko dla terenu województwa stanisławowskiego, z tem, że teren województwa tarnopolskiego będzie włączony do zasięgu Izby skarbowej we Lwowie. Zmiany powyższe wejdą w życie z dniem 1 kwietnia 1935, t. j. z nowym rokiem budżetowym.

—X—

BŁĄD DRUKU

W wczorajszym „Kurjerze Literacko-Naukowym" na str. III w artykule p. inż. St. Kramarczyka p. t. „O konserwacji zabytków lwowskich" podano mylnie numer kamienicy z niewłaściwą restauracją konsol. Chodzi tu o kamienicę pod nr. 35 (a nie 36).

—X—

CO DZIEŃ NIESIE?

19 LISTOPADA	Poniedziałek
Wsch. sł. 6 g. 42 m. Zach. sł. 16 g. 36 m.	Elżbiety Wtorek Feliksa

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 19. 11. „Opowieści Hoffmana".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy".
ATLANTIC: „Marzenia miłosne".
BAGATELA: „W blasku księżyca" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie zdradzaj".
PROMIEŃ: „Świat bez mężczyzn".
SŁONKO: „Fantomas" i „Ulica w porzek".
SZTUKA: „Koci pazur".
ŚWIT: „Pożar nad Wolgą".
UCIECHA: „Frasquita".
WANDA: „Dama od Maxima".
ZORZA: „Raj podlotków".

KOMUNIKATY

„OPOWIEŚCI HOFFMANA", arcydzieło J. Offenbacha, daje opera krakowska w poniedziałek 19 bm. W operze tej występią gościnnie: A. Sari w potrójnej partji Olimpji, Giuljety i Antonji oraz A. Dobosz jako Hoffman. Potrójną partję Demona wykona A. Mazanek, w innych pp.: Pastówna, Wiśniewska Woźniak, Mazurek, Kruszewski. — Dyryguje B. Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stępniewski.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydz. Historyczno-Filozof. odbędzie się w poniedziałek o g. 6 -tej wiecz. Odczyt wygłosi **Dr. Edward** Stamm: „Miary powierzchni w dawnej Polsce".

Z KINA „ŚWIT". Na ekranie kina „Świt" ukazuje się film, któremu warto poświęcić kilka słów. „Pożar nad Wolgą" to dzieło dwuletniej pracy słynnego reżysera rosyjskiego, Turżańskiego, który pracuje dla filmu w Paryżu od szeregu lat to film olbrzymich rzesz współgrających z Albertem Prejanem, Natalją Komanko i nieporównanym'Inkiszynowem na czele. Turżański, wielki artysta, oddajo środowisko rosyjskie z niesłychaną wiernością, podkreślając wszystkie znamienne cechy charakteru ludzi i rzeczy. Wnętrza niezwykle bogate imponują swym ogromem. Sceny masowe przeprowadzone po mistrzowsku.

Film otrzymał niesłychanie staranną oprawę muzyczną. I śpiewną, złożoną z najcenniejszych popularnych utworów rosyjskich w wykonaniu olbrzymiej orkiestry filharmonicznej, pięciu najlepszych chórów rosyjskich, oraz wybitnych solistów.

Film w całości treścią, napięciem dramatycznem, piękna muzyką i śpiewem sprawia olbrzymie wrażenie.

Zdarzenia i wypadki

SZKARLATYNA NIE WYGASA. W ciągu ub. tygodnia zaszło w Krakowie 17 wypadków płonicy. 10 róży, 7 kokluszu, 6 błonicy, 4 mumpsu, po 2 duru brzusznego i czerwonki oraz 1 odry.

PAROWÓZ NAJECHAŁ NA FURMANKĘ obok III mostu w Krakowie. Na szczęście woźnica Józef Schneider wyszedł z wypadku bez szwanku jedynie wóz uległ zupełnemu rozbiciu a koń pokaleczeniu.

1000 SKÓREK KRÓLICZYCH SKRADZIONO z fabryki skór Baresa przy ul. Miodowej 43. Sprawców nie ujęto.

—o—

BILETY KOLEJOWE ODCINKOWE I OKRESOWE

Od 15 bm. Kasa biletowa tzw. zagraniczna na dworcu krakowskim dokonywać będzie sprzedaży wszelkiego rodzaju biletów okresowych a więc biletów miesięcznych (normalnych, podmiejskich, ulgowych na podstawie legitymacyj urzędniczych, szkolnych i personalnych), biletów sezonowych, biletów półrocznych i rocznych, biletów peronowych miesięcznych oraz biletów okręgowych 15-dniowych.

KURS SADOWNICZY W MOGILE

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Mogile pod opieką O. Józefa Vracki, Cyrtersa i Szkierki, pozostające pod patronatem ks. wikarego Rutany, urządziły w dniach 4 listopada br. czterodniowy kurs sadowniczy praktyczno-teoretyczny. Kurs otwarł OO. Przeor Cystersów, odtwarzając znaczenie tej gałęzi wiedzy, którą w Polsce zaszczepili OO. Cysterski. Na kurs przybyła licznie młodzież z całej parafii mogilskiej i S. M. P. w Bieńczycach. Kurs odbywał się w lokalu OO. Cystersów, gdzie mieści się „Ognisko" K. S. M. M. Prowadził go prof. Ludwik Sikora. W ciągu kursu przybył ks. kanonik Pankiewicz, jeneralny sekretarz Związków Młodzie... wraz z ks. kanonikiem Hajdugą. Obok młodzieży męskiej i żeńskiej wzięło w kursie udział 4-ch kleryków cystersów. Ćwiczenia praktyczne odbywały się w ogrodzie OO. Cystersów. Kurs zamknął O. Przeor we czwartek, dnia 8 bm. wśród licznie przybyłego duchowieństwa klasztornego i świeckiego.

—x—

Kronika krakowska

Rozmowa z konsulami obcych państw w Krakowie

Kraków, w listopadzie.

I. W Krakowie znajdują się konsulaty: **francuski, niemiecki, austrjacki i czeski**, a nadto 5 konsulatów honorowych **węgierski, holenderski, grecki, szwedzki i peruwiański.** W naszem mieście przebywa stosunkowo niewiele cudzoziemców, natomiast jest bardzo silny ruch wycieczkowy. Niema prawie cudzoziemca, któryby bawiąc w Polsce nie odwiedził Krakowa oraz miejscowości klimatycznych woj. krakowskiego. Zwróciliśmy się z prośbą o informacje do kierowników czynnych placówek konsularnych na terenie m. Krakowa, odnośnie do zasięgu terytorjalnego konsulatów, liczby obywateli ich państw, rozwoju stosunków handlowych z Polską itd.

BOJKOT ZE STRONY ŻYDÓW NIE JEST ZJAWISKIEM MASOWEM

Wspaniałe pomieszczenia ma **konsulat niemiecki**. Znajduje się w gmachu Fenikса przy ul. Basztowej na I piętrze i zatrudnia liczny personel z uwagi na obszerne agendy działalności obejmującej województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, i tarnopolskie. Mówiliśmy z p. **konsulem Schillingerem** w jego gabinecie pięknie urządzonym, ozdobionym staremi sztychami artystów niemieckich oraz dwoma olbrzymiemi portretami: Hindenburga i Hitlera na środku ścian. W szczególności zagadujemy go co do stosunków handlowych Polski z Niemcami i stanowiska handlu żydowskiego wobec Rzeszy. **P. konsul Schillinger ma dane twierdzić, że bojkot towarów niemieckich ze strony żydów nie jest zjawiskiem spowszechnionem i ogólnem. Obejmuje on tylko pewne sfery ludności żydowskiej, i zwolna ustępuje miejsca otrzeźwieniu i refleksjom.**

Wymiana towarowa między obu krajami systematycznie się zwiększa, do czego przyczyniły się w dużej mierze postanowienia traktatu handlowego Polski z Niemcami. **W Krakowie mieszka stale około 30 obywateli niemieckich**, nie licząc naturalnie pracowników konsulatu. Są to przeważnie osoby zatrudnione w fabrykach i większych instytucjach przemysłowych, głównie inżynierowie i werkmistrze. **Na całym obszarze konsulatu niemieckiego liczba obywateli niemieckich nie przekracza 300. Jest to cyfra przypuszczalna gdyż konsulaty nie prowadzą statystyki swych obywateli.** Dużo więcej jest osób pochodzenia niemieckiego które osiadły w Małopolsce jeszcze przed wojną i teraz przyjęły obywatelstwo polskie.

2.500 OBYWATELI CZESKICH W WOJEW. KRAKOWSKIEM.

Konsul czeski w Krakowie p. **Dr. Maixner** jest osobistością ogólnie znaną. Bierze on udział w uroczystościach i obchodach narodowych polskich i interesuje się żywo życiem kulturalno-artystycznym naszego miasta, prowadząc przytem ożywioną działalność w kierunku zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu krajami.

W myśl informacyj udzielonych nam z całą życzliwością przez p. konsula Maixnera — **w Krakowie mieszka stale około 400 obywateli czechosłowackich, zaś w woj. krakowskiem które pokrywa się z terytorjalnie z działalnością konsulatu do 2.500 osób. Są to przeważnie drobni rzemieślnicy i rękodzielnicy oraz mali przemysłowcy i kupcy.**

Dzięki porozumieniu rządów polskiego i czeskiego — 5.000 obywateli polskich uzyskało w tym roku tańsze paszporty na wyjazd do zdrojowisk czeskich. **Z woj. krakowskiego korzystało z tych paszportów 800 osób; przebywały one w czeskich miejscowościach klimatycznych przez 4 tygodnie.**

Kryzys gospodarczy w Czechach — mówi nam p. konsul Maixner — był silny i występował szczególniej ostro w okręgach przemysłowych.

Dr. Maixner uważa jednak, że punkt szczytowy kryzysu czeskiego został już osiągnięty **i obecnie Czechosłowacja odczuwa widocznie odprężenie. Stosunki handlowe między obu krajami, które w latach 1932 i 1933 uległy zahamowaniu, zaczynają się obecnie ożywiać dzięki nowemu układowi.** Na teren woj. krakowskiego wpływają zwiększoną falą wytwory czeskie w szczególności płótna, porcelana i szkło, jednak z pośród porcelany i szkieł **wyłącznie wyroby luksusowe nie wytwarzane w fabrykach polskich. Te właśnie gatunki luksusowe zostały objęte specjalnemi ulgami taryfowo-celnemi.**

Głośna wytwórnia obuwia Bata prosperuje na gruncie polskim dobrze. Jest ona poniekąd przedsiębiorstwem polskiem, a np. fabryka obuwia w Chełmku zatrudnia przeważnie pracowników polskich, w tem 20 uczniów wysyłanych co pewien czas na naukę do Zlina na Morawach.

(Dok. nast.)

Zmiana opłat telefonicznych z nowym rokiem?

Jak się dowiadujemy, organizacje przemysłowo-handlowe w Krakowie otrzymały nieoficjalną informacje z Warszawy, że z dniem 1 stycznia 1935 r. władze centralne wprowadzą szereg inowacyj w dotychczasowej organizacji służby telefonicznej w Krakowie. Pójdą one w pierwszym rzędzie w kierunku **podwyższenia ilości rozmów abonamentowych z 60 na 100 miesięcznie oraz obniżenia opłat za dodatkowe rozmowy z 10 na 8 gr. W tym kierunku Kongregacja kupiecka w Krakowie czyniła już od dawna starania na terenie warszawskim**, a obecnie Ministerstwo ma **się przychylić do jej dezyderatów z uwagi na bardzo silnie zwiększoną liczbę nowych abonamentów telefonicznych.**

W okresie propagandy instalacji aparatów telefonicznych prowadzonej na wielką skalę przez krakowską Dyrekcję Poczt **przybyło do dnia 1 listopada b. r. około 30 proc. nowych abonentów telefonicznych.** W miarę dalszego wzrostu tej liczby mają następować systematyczne ulgi w opłatach za rozmowy dodatkowe jak niemniej powiększanie ilości samych rozmów kontyngentowych.

—x—

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

KARA WIĘZIENIA ZA AGITACJE KOMUNISTYCZNĄ

W sobotę po godz 10 wiecz. zapadł przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie wyrok w głośnym procesie komunistycznym ciągnącym się od 6 tygodni. Na skutek werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził: **Reinera** na 3 lata więzienia oraz 6 lat utraty praw obywatelskich i honorowych. **Kowalczyka** na 2 i pół roku więzienia i 15 lat utraty praw, **Frenkla** na 2 lata więzienia i 4 lata utraty praw, **Kernera** na 3 lata więzienia i 6 lat utraty praw, **Tastera** na rok więzienia, **Kirsch nera** na 16 mies., **Herzberga** na 2 i pół roku więzienia i 4 lata utraty praw, **Świerka** na 2 lata więzienia i 4 lata utraty praw, **Rogodę** na rok więzienia i 3 lata utraty praw, **Riffermana i Baresa** uniewinniono.

Kronika lwowska

Zacięta rozprawa chłopów z cyganami pod Lwowem

(a) W sobotę około godz. 15-tej **duży tabor cygański przejeżdżał gościńcem ze Lwowa w kierunku Przemyślan i na terenie przysiółka Ostrów koło Czyżykowa wywołał krwawą rozprawę z chłopami tych dwu miejscowości.**

W pewnej chwili w taborze powstała bójka pomiędzy kilku cyganami, której przypatrywała się grupka parobków z przysiółka Ostrowa.

Parobcy poczęli wyśmiewać się z cyganów, którzy nagle pogodzili się pomiędzy sobą **i ławą ruszyli na parobków**, z których jednego nieco poturbowali. Napadnięci przez cyganów parobcy za alarmowali natychmiast Ostrów i Czyżyków i w krótkim czasie zbiegło się kilkudziesięciu chłopów i otoczyło tabor cygański.

Wywiązała się w tej chwili masowa, krwawa bójka między chłopami a cyganami. Chłopi, którzy nad cyganami górowali dużą przewagą, z kołami i kijami w rękach, rzucili się na swych przeciwników, pobili ciężko czterech cyganów, Józefa Hornika, Józefa Stojke, Janusza Keuschla i Jana Kwiatkowskiego, a kilku innych lekko poturbowali.

Wielu chłopów zostało w tej cygańsko — chłopskiej rozprawie lekko pobitych.

W czasie zaciętej bójki zjawili się posterunkowi z Gajów i kres położyli tej rozprawie. Daleko rozchodził się je rozgłośny rozgwar, cyganki bowiem okrzykami dodawały otuchy swym mężom i braciom w przesądzonej ich bójce. **Po jej upływie sporo roboty miał w dniu wczorajszym posterunek policyjny w Gajach.**

—x—

Z dnia

(a). **Późna jesień darzy nas w tym roku wspaniałą pogodą.** Dzień wczorajszy był może w szeregu ciepłych, pogodnych dni listopadowych najpiękniejszym. Ciepłą, promieniami słońca ozłocona niedziela czyniła wrażenie jakiegoś dnia wiosennego i jakby zabłąkała się jej kartka kalendarzowa z przed kilku tygodni w czas, oddalony od grudnia o dni kilkanaście. Wczorajszą, słoneczną aurą rozkoszowali się wszyscy, — może najbardziej dzieci, które setkami zalegly ogrody, parki i ulice, oraz ludzie biedni i bezrobotni, zadowoleni, iż słońce Lezinteresownie wyręcza drogi opał.

Już minęła połowa listopada, w którym u progu zimy „lecą liście z drzewa". Kazimierz Brodziński przed laty wskazywał na doniosłą rolę, jaką odgrywa w dziejach Polski listopad, ten ostatni miesiąc zapadającej jesieni. Porwanie Stanisława Augusta przez konfederatów Barskich, okropna rzeź Pragi Sommosiera, Berezyna, Noc Listopadowa, a potem Pola. Tak jaśniejszy listopad, w którym „rozpadła się w proch i pył krzyżacka zawierucha", a wreszcie pamiętny lwowski listopad, w którym prastary polski gród spłynął serdeczną krwią najlepszych swych synów. Dziwnie więc dzieje nasze związane są z tym miesiącem.

Aresztowanie właściciela drogerji

(a) **Sensację dnia wczorajszego wśród sfer żydowskich wywołało aresztowanie Maksa Thunego, właściciela drogerji przy pl. Strzeleckim 2,** pod zarzutem zakupna kosmetyków, pochodzących z kradzieży.

Onegdaj w nocy nieznani włamywacze dostali się do drogerji Wilhelma Zippera przy ul. Sapiehy 65, skąd zabrali znaczną ilość kosmetyków łącznej wartości zwyż 1500 zł. W czasie dochodzeń policyjnych ustalono, że nieznani sprawcy sprzedali owe kosmetyki niejakiemu Abrahamowi Schakowi, zamieszkałemu przy ul. Zamarstynowskiej, a ten odsprzedał go Maksowi Thunemu, właścicielowi drogerji przy pl. Strzeleckim 2. Aresztowanych Schaka i Thunego odstawiono wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 19 listopada 1934 r.

6,45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7,50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12,10** Koncert Zesp. Salon. N. Mańskiej. **13,05** D. c. koncertu. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15,35** Przegl. giełd. **15,45** Koncert Zesp. J. Fronta. **16,45 Lekcja jęz. niemieckiego. — prof. Z. Żygulski. 17.00** Z Wilna. Koncert chóru „Echo“ pod dyr. W. Kalinowskiego. **17.25** „Głośniki“ 2-ga pogad. z cyklu „Walka o lepszy odbiór“ wygł. p. W. Korecki, kier. techn. Rozgł. Lw. **17.35** Płyty. **17,50** „Połów pereł“ — wygł. prof. Siedlecki. **18,00 „Wspomnienie o Maurycym Gosławskim“ (w setną rocznicę zgonu ułana-poety, wygł. Dr. W. Floryan.) 18,10 „Radjo dla powodzian“.**

18.15 Rec. fort. Cywińskiej: 1) Różycki: a) fort. Helany Cywińskiej: 1) L. Różycki: a) Ave Maria, op. 50, b) Legenda c) Gra fal, 2) Fr. Liszt: a) Sonet Petrarki, op. 104, b) Gnomen-Reigen (korowód gnomów) c) X rapsodja węgierska, 3) R. Wagner — Liszt: Śmierć Izoldy. **18,45** „Co widziałem na Huculszczyźnie“ pogad. dla dzieci st. — wygł. prof. J. Rostafiński. **19.00 Aud. żołnierska p. t. „Wesoła świetlica“ na wsz. st. P. R. 19.30** Transm. z Krakowa. **19.45 Progr. na dz. nast. 19,50** Wiad. sport. **19.58 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muzyka lekka. **20,45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“ (pog. społ. kult.).

21,00 Transm. z Krakowa. **21,45** Odczyt. **22.00** Koncert rekl. **22.15** Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. tan. **23.00** Kom. **23.05** D. c. muz. tan. z dancingu „Adria“.

18.00 LENINGRAD Opera.
10.30 PRAGA. Opera.
21,30 STRASBURG. Koncert oratoryjny.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 10 listopada 1934

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7,40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.45—17,25 Tr. z Warszawy, Lwowa i Wilna. 17.25 Fragm. literacki: „Menażerja“ Axel Munthe — recytacje p. Staszewski. 17.35 Płyty. 17.50 Odczyt pt. „Połów pereł“. wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. 18.00 Stary Kraków — gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19,30 „Ulina“ (Wspomnienie szeregowca w 20-lecie czynu legjonowego. wygł. ppułk. dypl. T. Tomaszewski. 19,45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy.

21.00 2-gi koncert hist. z utw. kompozytorów polskich XV i XVI. wieku. Wyk. Chór Cecyljański pod kier. J. Nowaka i zesp. Instr. Urz. Ubezp. w Krakowie: 1) Słowo wstępne i obj. do poszcz. utw. — wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 2. Chwała Tobie Gospodzinie — pieśń o św. Stanisławie w wyk. chóru 3-gł. z rękopisu Biblji w Kórniku około 1450 r. 3) Henryk Frick: Kyrie z mszy „De Beata Virgine“ wykszt. na dworze wawelskim kompozytor Króla Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta I. w wyk. chóru trz-gł. 4) Mikołaj z Krakowa: a) Preludjum organowe w tonie d. b) Parafraza organowa pieśni „Nasz Zbawiciel“ c) Parafraza organowa pieśni „Wesel się Polska Korona“ 5) M. z Krakowa: „Wesel się Polska Korona“ — na chór cztero-gł. 6) M. z Krakowa: Cykl tańców: a) Zakłułam się tarniem, b) Taniec hajducki, c) Szewczyk idzie po ulicy. d) Cenar — wyk. zesp. instr. 8) Hans Neusiedler: a) Taniec polski, b.) Taniec żydowski (z Tabulatury lutniowej — z r. 1544) w ukł. na zesp. instr. 9) Sebastjan z Felsztyna-Felsztyńczyk: Prosa ad Rorate — tempore paschali—na chór cztero-gł. 21.45 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22 15—23.30 Tr. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenie drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.